



SCENARIUSZ ZAJĘĆ ZINTEGROWANYCH 95

Poznajemy właściwości śniegu.

PRZEDMIOT: Edukacja przyrodnicza

Klasa: 1 szkoła podstawowa

CZAS REALIZACJI: 1 godzina lekcyjna (45 minut).



Zagadnienia:

Wprowadzenie wiedzy, jak powstaje śnieg, badanie właściwości śniegu

METODY I FORMY PRACY:

- dyskusja; burza mózgów; praca z materiałem audiowizualnym; praca z rysunkami przygotowanymi na zajęciach komputerowych; zagadki;

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- tekst źródłowy (załącznik nr 1): opowiadanie oraz zagadka; karta pracy: opis warsztatu badania czystości śniegu przez dzieci, Avatar czytający tekst źródłowy

CELE LEKCJI:

Cel ogólny:	Cele szczegółowe:
<ul style="list-style-type: none"> wprowadzenie wiedzy na temat śniegu i jego właściwości; samodzielne badanie właściwości śniegu; ; kształcenie wiedzy przyrodniczej; rozwijanie kreatywności u uczniów; rozwijanie samodzielności w wykonywaniu zadań; kształcenie umiejętności myślenia przyczynowo- skutkowego; wprowadzenie pracy warsztatowej i metody eksperymentu; rozwijanie umiejętności obserwacji i wyciągania wniosków. 	<p>Uczeń</p> <ul style="list-style-type: none"> wie, jakie właściwości ma śnieg; potrafi powiedzieć, czym wyróżnia się śnieg; potrafi powiedzieć, czym jest śnieg; aktywnie uczestniczy w zajęciach; potrafi słuchać ze zrozumieniem; potrafi powiedzieć, o czym jest tekst mówiony; wykazuje się kreatywnością; potrafi myśleć przyczynowo – skutkowo.



PRZEBIEG ZAJĘĆ

Wprowadzenie

Czas realizacji: 10 minut

1. Nauczyciel wita się z uczniami.
2. Sprawdzenie listy obecności.
3. Avatar czyta uczniom opowiadanie Bożeny Formy (załącznik 1)



4. Pytania nauczyciela:
- o czym jest przeczytany tekst?
5. Zapisanie tematu lekcji.

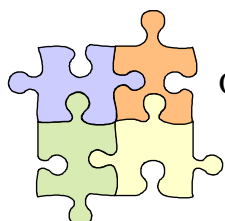
Rozwinięcie

Czas realizacji: 38 minut

6. Nauczyciel prosi uczniów, by na podstawie wysłuchanego opowiadania opowiedziały, jak wygląda śnieg.
Nauczyciel rozmawia z uczniami o właściwościach śniegu, – kiedy weźmie się go do ręki jest mokry i lekki, szybko topi się pod wpływem ciepła. Ale kiedy jest go dużo i na dworze jest zimno, śnieg jest twardy i ciężki, lepimy z niego bałwany.
7. Następnie avatar czyta opowiadanie „Czy śnieg jest czysty?” (załącznik 1).



Po jego wysłuchaniu nauczyciel zaprasza dzieci, by wszyscy razem poszli sprawdzić, jak wygląda śnieg, kiedy się roztopi. Opis w karcie pracy.



OPIS WARSZTATU

Dzieci pod nadzorem nauczyciela idą na dwór i podbierają do słoików próbki śniegu, najlepiej z kilku miejsc- np. blisko drogi, w parku lub ogrodzie, (jeśli jest taka możliwość), na chodniku gdzie chodzą ludzie. Następnie oznaczają słoiki, w zależności od miejsca, gdzie został pobrany śnieg.

Po przyjsciu do klasy i roztopieniu się śniegu, dzieci przelewają wodę do innych pojemników przez położoną na wierzchu gazę, która pełni funkcję sitka.

Dzieci opisują swoje obserwacje – jak wygląda stopiony śnieg, czy jest czysty czy brudny, czy różni się w zależności od miejsca, gdzie został zebrany.

8. Po zakończeniu warsztatu nauczyciel i podsumowaniu obserwacji w klasie nauczyciel kończy zajęcia.

Zakończenie

Czas realizacji: 2 minuty

9. Pożegnanie uczniów.

KARTA PRACY

Imię i nazwisko.....

Klasa.....

Warsztat: Czy śnieg jest czysty?

Materiały niezbędne do przeprowadzenia warsztatu

- kilka słoików lub innych szklanych pojemników,
- gaza,
- kolorowe kartki samoprzylepne.

Załącznik 1

Opowiadanie Bożena Forma

Siedzi Pani Zima w ogromnym fotelu i haftuje. Śnieżnobiałe nitki przesuwają się pomiędzy palcami. Przeciąga je igłą przez oczka wymyślając piękne wzory. Przybiegły Zimowe Ludki.

- *Co robisz Pani Zimo? Tyle nici. Co z nich wyczarujesz?* - ciekawie spoglądają do koszyków.
- *Dowiecie się kiedy przyjdzie odpowiednia pora. Teraz zmykajcie, mam jeszcze bardzo dużo pracy.*

Przez kilka nocy pali się światło w komnacie Zimy. Kiedy już wszystkie kosze są pełne, dzwoni srebrnym dzwoneczkiem i woła:

- *Wyjeżdżamy. Zabierajcie bagaże z mojego pokoju. Czas odwiedzić ziemię.*

Biegną Zimowe Ludki, wesoło podskakują ciekawe co też za niespodziankę Zima zgotowała. Noszą kosze i układają w saniach.

- *Co też w nich może być?* - szepcą po cichu.

Tymczasem Zima w białej pelerynie siada wygodnie w saniach.

- *Potrzebna mi wasza pomoc.*

Ludki wskakują do sań i siadają wygodnie. Mają ze sobą książki o Ziemi i o jej mieszkańcach.

- *Poczytamy trochę o zwyczajach ludzi* - zawołał najstarszy z nich. - *Może będą chcieli z nami porozmawiać.*

Już Pani Zima mknie saniami po niebie, aż tu nagle wiatr mroźny wieje. A razem z nim tańczy Mróz. Zatrzymuje się Pani Zima na jego widok. Rozmawiają przez chwilę i już razem wyruszają w dalszą drogę.

- *Widzę Ziemię. Te światelka to domy ludzi* - tłumaczy Zima Zimowym Ludkom, które znużone długą podróżą zasypiały.
- *Tak, tak* - zamyślił się Mróz.
- *Dzieci już na nas czekają. Jednak wszędzie jakoś szaro i ponuro.*

Sanie zatrzymują się na puszystej chmurce.

- *Zatem do pracy* - woła Zima. - *Czas opróżnić kosze.*

Ludki szybko wyskakują z sań i wysypują na ziemię śniegowe gwiazdki. Każda ma inny wzór, napracowała się Pani Zima, oj napracowała.

- *Mrozie zamień wodę w lód, dmuchnij też na moje gwiazdki, niech pięknie błyszczą.*



Gwiazdki zamieniają się w grubą miękką pierzynę. Drzewa ustrojone w kożuchy wyglądają dostojnie. A dzieci? Dzieci w czapkach i szalikach biegną na górkę wołając:

*Zima do nas przybyła,
świat śniegiem pokryła.
Na sanki, na narty
wszystkich zaprosiła.
Tysiące gwiazdek
na ziemię spada
to jest dopiero
świetna zabawa.
A każda gwiazdka
o innym wzorze
zachwycić kształtem
każdego może.
Dziękujemy ci Zimo.*

Hanna Zdzitowiecka

„Czy śnieg jest czysty”

W pewnym przedszkolu zimą dzieci wyszły z panią na dwór. Wesoło bawiły się na śniegu. Zjeżdżały na sankach z górki, rzucały się śnieżkami, lepiły bałwana. Nagle pani zauważyła jak jeden z chłopców, Jaś zaczyna jeść śnieg. Podchodzi do niego i pyta dlaczego to robi. Jaś odpowiada: proszę pani bo ten śnieg jest taki pyszny, białutki i puszysty. Pani nie mówi nic tylko podaje chłopcu słoiczek i każe mu nabrać do niego trochę śniegu. Po powrocie do przedszkola prosi Jasia żeby umieścił słoiczek blisko kaloryfera. Posłuchajcie teraz dalszych przygód naszego kolegi Jasia: Pani poprosiła

Jasia żeby przyniósł słoiczek i powiedział co się stało ze śniegiem a następnie przelał powstałą wodę do drugiego słoiczka przez gazę, która tworzy sitko.